

Stanisław Świątek (1949-2021).
Dziennikarz, prozaik, działacz opozycji
antykomunistycznej

Dziennikarz o szerokich zainteresowaniach publicystycznych i literackich, niezłomny działacz opozycyjny w czasach PRL, wierny przez całe życie demokratycznym ideałom, urodził się 18 listopada 1949 r. na Podkarpaciu w szlacheckiej wsi Głowienka pod Krosnem.

Już podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa z powodu udziału w „wypadkach marcowych” roku 1968.

Był absolwentem prawa UJ i podyplomowych studiów na Wydziale Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. 1 stycznia 1975 r. rozpoczął pracę w toruńskim dzienniku „Nowości”. Trafił na okres szczególnie ważny w życiu miasta. W ramach nowego podziału administracyjnego kraju powstało województwo toruńskie, ale wszystkie najważniejsze stanowiska, począwszy od wojewody, a na komendancie straży pożarnej kończąc objęli towarzysze partyjni przysłani z Bydgoszczy. Stanowisko redaktora naczelnego „Nowości” stracił torunianin Henryk Jankowski, a jego miejsce zajął Zefiryn Jędrzyński, były kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Pomorskiej”.

Stanisław Świątek zajmował się reportażem społecznym, publicystyką kulturalną i polityczną, w stylu daleko wykraczającym poza standardy prowincjonalnego dziennikarstwa, ograniczonego na dodatek cenzurą i wytycznymi Wydziału Prasy Komitetu Centralnego partii. Publikował także w „Polityce”, „Kulturze”, „itd.”, „Nowym Medyku”



(fot. A. Kamiński)

i „Politechniku”. Był wielokrotnie nagradzany za reportaż i publicystykę w prestiżowych konkursach ogólnopolskich. Zaangażował się w działalność opozycyjną.

W materiałach operacyjnych SB Stanisław Świątek został scharakteryzowany jako dziennikarz, który na łamach „Nowości” „popularyzuje działalność politycznie negatywną oraz jednostronnie i tendencyjnie krytykuje posunięcia Partii i Rządu”. Związany od początku powstania z „Solidarnością”, uważany był przez SB za ideologa tego ruchu w środowisku toruńskim i jednego z liderów opozycyjnego Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych.

18 września 1981 r. jego nazwisko zostało umieszczone na liście proskrypcyjnej osób z województwa toruńskiego wytypowanych przez SB do internowania, z uzasadnieniem, że „w przypadku pozostawania na wolności w okresie bezpośredniego zagrożenia państwa może podjąć wrogą działalność przeciwko PRL”. Dzień później zatrzymano go w areszcie przewencyjnym KW MO za „podrywanie autorytetu urzędów i instytucjom państwowym”.

W nocy 13 grudnia 1981 r. Stanisław Świątek został wyniesiony siłą przez zomowców razem z futryną ze swego mieszkania na toruńskim Rubinkowie i internowany w Zakładzie Karnym w Potulicach. Tam już po kilkunastu dniach zaczął redagować, wydawać i kolportować wśród innych internowanych (podczas spacerów i przez otwory w celach przy rurach centralnego ogrzewania) pisaną odręcznie gazetkę „Nowości Potulickie”. Gazetka była przemycana na zewnątrz zakładu karnego, a zawarte w niej publikacje były czytane w Radiu Wolna Europa. Do czasu ujawnienia przez służbę więzienną podczas rewizji osobistej pod koniec lutego 1982 r. ukazały się 24 numery „Nowości Potulickich”, w których Stanisław Świątek w ocenie kierownictwa zakładu karnego „wyszydza, lży i poniża ustrój PRL i jego Naczelne Organy”.

9 lutego 1982 r. Stanisław Świątek został zwolniony z internowania, po czym decyzją Wojskowej Prokuratury w Bydgoszcz natychmiast aresztowany i osadzony w Zakładzie Karnym w Inowrocławiu z powodu podejrzenia, że „w miesiącu styczniu 1982 r. w Ośrodku Odosobnienia w Potulicach, działając w celu rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących osłabić gotowość obronną PRL i wywołać niepokój społeczny oraz rozruchy, sporządzał, przechowywał oraz kolportował gazetki odręcznie pisane, w których podawał nieprawdziwe informacje dotyczące naczelnych władz państwowych, organów porządkowych oraz warunki pobytu internowanych”.

15 marca 1982 r. Stanisława Świątkę oskarżono o kolportaż „fałszywych” wiadomości w samodzielnie sporządzanych gazetkach „Nowości Potulickie”, w których m.in. „szkalował intencje Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i Jej Przewodniczącego, podważał legalność działań organów władzy i przewodnią rolę PZPR, jako rzekomo zainteresowanej w dławieniu klasy robotniczej”.

Pomimo tych zarzutów, 23 kwietnia 1982 r. Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego wydał zaskakujący, jak na towarzyszące mu okoliczności stanu wojennego, wyrok uniewinniający Stanisława Świątkę, stwierdzając w uzasadnieniu, że przygotowywane przez niego gazetki „nie mogły spowodować osłabienia gotowości obronnej PRL ani też wywołać niepokoju publicznego czy rozruchów, gdyż były one kierowane do osób o określonych poglądach, które zresztą same brały udział w pisaniu artykułów do tych gazetek” (sygn. Akt So.W.169/82). Następnego dnia opuścił Zakład Karny w Inowrocławiu.

Po wniesieniu rewizji nadzwyczajnej przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego Sąd Najwyższej Izby Wojskowej w Warszawie uchylił jednak uniewinniający wyrok i Stanisława Świątkę ponownie oskarżono o sporządzanie i rozpowszechnianie fałszywych informacji w „Nowościach Potulickich”. Pół roku później, 26 lipca 1983 r., postępowanie przeciwko niemu zostało definitywnie umorzone na mocy przepisów o amnestii.

Toruńskimi „Nowościami” kieruje w tym czasie komisarz polityczny Emil Marczuk. Dla Stanisława Świątkę w redakcji nie ma już miejsca. Decyduje się na emigrację. W grudniu 1983 r. wyjeżdża z żoną i synem do Francji z biletem w jedną stronę. W Paryżu wydaje czasopismo dla emigracji „Le Piaf” (Wróbel”), współpracuje z pismami „Kontakt”, „Libertas” i miesięcznikiem „Nouvelle Rive Gauche”. Jakoś sobie radzi w środowisku polskiej emigracji, ale rozsypuje mu się życie osobiste. Do Polski wraca po 13 latach jesienią roku 1996, syn zostaje w Paryżu.

Od 1 stycznia 1997 r. znowu pracuje w „Nowościach”, ale coraz mniej łączy go z lokalnym, bieżącym dziennikarstwem uwikłanym w zależności polityczne i ekonomiczną kontrolę obcego kapitału. Z „Nowościami” pożegnał się, tym razem definitywnie, z końcem lipca 1998 r.

Publikował eseje i opowiadania w „Przeglądzie Artystycznym”. Wydał dwie książki: powieść o paryskich kloszardach *Śmiej się dziadku* oraz zbiór esejów, opowiadań i felietonów *W poszukiwaniu kapliczki*.

Otrzymał odznaczenia: Zasłużonego Działacza Kultury, Krzyż Wolności i Solidarności, Honorowego Działacza Opozycji Antykomunistycznej, Medal Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.

W ostatnich latach można go było spotkać w niewielkim barze na tyłach ulicy Reja albo w parku miejskim na spacerze z psem. Bywał też na premierach w Teatrze im. W. Horzycy, którego dyrektorem do roku 2015 była jego druga żona, Jadwiga Oleradzka. Ciężko chorował.

Zmarł 14 czerwca 2021 r. w wieku 71 lat, a jego prochy zostały złożone w kolumbarium na Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Toruniu, tuż przy głównym wejściu, w pierwszym rzędzie od dołu.

Andrzej Szmak (Toruń)